

*Bóg od początku stworzył człowieka i zostawił go w mocy rady jego* (Syr 15,14). To rozumne dysponowanie swoim życiem jest jednym z elementów ludzkiego sposobu bytowania; dysponowanie ograniczone pewną słabością, niemniej rzeczywiste. Stworzony na wzór i podobieństwo Boga posiada człowiek wyraźnie wpisana w wewnętrzny swój profil zdolność świadomego, wolnego podejmowania decyzji oraz możliwość poznania prawa Bożego, i poczucie obowiązku przestrzegania go. W tak dysponowanej osobie ludzkiej, w której splatają się element wolitywny, racjonalny, intuicyjny pojawia się na płaszczyźnie sumienia fenomen konfliktów moralnych dotyczących rozterki, gdzie leży zło, a gdzie dobro ludzkiej aktywności. Źródłem ich istnienia są nie tylko, jak można by sądzić, skomplikowane sytuacje życiowe, ale także trudności w rozpoznaniu natury rzeczywistości moralnej, czynników ją budujących i praw panujących wewnątrz świata moralnego.

Konflikty moralne od wieków towarzyszą człowiekowi budząc w nim wiele emocji i kontrowersji, o czym świadczy choćby rozległa literatura przedmiotu powstająca na przestrzeni epok i kultur. Konflikty te są z jednej strony powodem bolesnego doświadczenia ludzkiej egzystencji, a z drugiej strony niezgłębionym źródłem inspiracji w osiąganiu samowiedzy w ramach teologii moralnej czy etyki, jako teorii moralności. Z obydwu tych stron pada podobne pytanie: czy teoretycy moralności są zdolni stworzyć wiarygodne i przekonujące zasady rozstrzygnięcia tego typu konfliktów; czy konflikt moralny jest obszarem, w którym podobne zasady obowiązują? Naprzeciw takiemu zapotrzebowaniu wychodzi przystępnie opracowana rozprawa Piotra Aszyka SJ pt. *Konflikty moralne a etyka*, wydana nakładem wydawnictwa WAM w Krakowie w 1998 r. Książka jest próbą filozoficznego namysłu nad naturą konfliktów moralnych — namysłu, który w ostatniej fazie (patrz III rozdz.) przyjmuje postać propozycji właściwego ich rozwiązywania. Gruntowna znajomość szeregu systemów moralnych, jakie pojawiały się od epoki Średniowiecza

w etyce i filozofii (patrz rozdz. I), pozwoliła autorowi na zarysowanie wyraźnych punktów odniesienia i stałych kierunków orientacyjnych jego własnych rozważań. Z założenia celem owych rozważań, co zaznaczył Autor we wstępie, nie jest stworzenie gotowej recepty na każdy konflikt. Jest nim raczej chęć dotarcia do fundamentów fenomenu moralnego oraz odkrycie logiki zjawisk konfliktowych. Ułatwiła to zadanie treść rozdziału II, który jest próbą usystematyzowania całości zagadnienia i dokonania w nim właściwych rozwarstwień przedmiotu.

Pierwszy rozdział pracy jest analizą doktryn moralnych tych etyków, w nauczaniu, których pojawiły się propozycje rozwiązywania konfliktów i których myśl moralna wywiera wpływ na współczesne rozważanie zagadnienia. Stanowi to dobry punkt wyjścia, który pozwala określić pojęcie *konflikt moralny* w literaturze przedmiotu. Elementem charakteryzującym myślicieli i polaryzującym ich stanowiska w dwie przeciwstawne grupy, jest stosunek do relatywizmu i absolutyzmu norm moralnych. W grupie relatywistów znalazł się, zatem Jean Paul Sartre ze swoją *etyką autokreacji*, w której miarą wszelkiej poprawności moralnej jest wolność decyzji. Inną formę relatywizmu proponują Jeremy Bentham i John Stuart Mill — klasycy utilitaryzmu. Obaj twierdzili, iż w zderzeniu wartości słuszość należy oddać tej, która daje większą przyjemność a tym samym prowadzi do większego szczęścia. Tym, co poróżniło obydwie koncepcje, było rozumienie skali przyjemności, gdyż dla J. Benthama była nią ilość przyjemnych zdarzeń, a dla J.S. Milla jakość doznań. Przedstawiciele utilitaryzmu następnych pokoleń Georg Edward Moor i Peter Singer, choć różni w poglądach, poruszali się w sferze bardziej praktycznych problemów człowieka. Zwrócili też uwagę na społeczną wartość decyzji moralnych jednostki. Grono relatywistów charakteryzuje także sytuacjonizm etyczny Josepha Fletchera i konsekwencjonalizm *współczesnej teologii moralnej*. Ta ostatnia zostaje dość szeroko omówiona, jako przykład rozkładania akcentów przez niektórych etyków w rozwiązywaniu konfliktów. W tym miejscu zamyka się nurt relatywizmu i Autor przechodzi do ujęć absolutystycznych.

Ujęcia absolutystyczne stoją w opozycji do teorii powyższych, gdyż bronią niezmienności praw moralnych. Dowodzą też istnienia niezmiennej hierarchii, która stawia wartości moralne wyżej od przedmoralnych. Właściwe rozeznanie tegoż porządku aksjologicznego jest kluczem do rozwiązywania konfliktów. Przedstawicielami tej grupy myślicieli są Immanuel Kant, św. Tomasz z Akwinu wraz z kontynuatorami swej myśli oraz Roman Ingarden. Moment zainteresowania pada w każdym przykładzie na inne źródło moralności: od imperatywów wewnętrznych, przez prawo naturalne do fenomenologicznego ujęcia świata wartości — jego hierarchii i bytowych podstaw.

Rozdział drugi jest próbą systematyzacji konfliktów o naturze moralnej, która pozwala wyróżnić spośród sytuacji trudnych do rozstrzygnięcia konflikty i dylematy. Różnica okazuje się tkwić w tym, że dylematy wynikają z niepewności sumienia, konflikty zaś są rzeczywistym zderzeniem wartości o charakterze moralnym. W tym wypadku przymiotnik *moralny* jest istotny, ponieważ istnieją także wartości pozamoralne. Należą do nich idee — np. idea trójkąta — oraz te wartości, o których przypominają nam potrzeby cielesne. Autor sugeruje, iż są dwa powody, dla których pewne wartości stoją wyżej niż inne. Po pierwsze jest to fakt, iż po spełnieniu wartości moralnej nie nadchodzi poczucie zaspokojenia, a pragnienie czynienia jeszcze większego dobra. Po drugie, wskazując na doskonałość, wartości te dają człowiekowi w niej udział.

Zdaniem Autora ów racjonalny ład świata wartości wraz z całym spektrum wzajemnych odniesień nie tworzy miejsc konfliktowych. To nie oznacza jednak, że konflikty moralne nie istnieją. Wręcz przeciwnie. Zdarzają się niezwykle często, ponieważ ludzkie poznanie świata wartości jest zawodne. Ich wielość i różnorodność wymaga nawet tego, aby wprowadzić pośród nie podziały. Po pierwsze należy oddzielić konflikty moralne od konfliktów o podłożu moralnym. Te ostatnie występują wtedy, gdy wartości moralne muszą stawić czoła argumentacji pozaetycznej (np. ekonomicznej, czy estetycznej). Wprowadzenie takiego

rozdziału pozwala na wyróżnienie obszarów, na których mogą wydarzyć się podobne sytuacje. Należą do nich: obszar uwarunkowań psychicznych, społecznych, słabość i niemoc woli, a także rzadziej spotykane, choć istniejące, sytuacje przymusu, silnej perswazji, czy szantażu.

Konfliktom moralnym, czyli zdarzeniom, w których występują przeciw sobie jednorodne wykluczające się elementy Autor przypisuje dwa źródła. Jednym z nich są sytuacje, gdy nie można urzeczywistnić dwóch wykluczających się wartości. Drugim zaś źródłem jest niemożność rozdzielania wartości i obdarowania nią kilku potrzebujących jej podmiotów. Dokonanie takiego podziału zagadnienia zamyka drugi rozdział, który jest owocem odważnego przeniesienia sytuacji życiowej na pole filozoficznych rozważań. *Moc rady człowieka* weryfikuje się jednak w spotkaniu z rzeczywistością. Potrzebny jest, więc zwrot teorii ku praktycznym rozwiązaniom, co napotyka niestety na pewną trudność wynikającą z natury konfliktów moralnych. One, bowiem najczęściej zaskakują człowieka i wymagają szybkich decyzji, czemu szczegółowy podział może służyć, choć nie musi. Wątpliwość wyraźniej rozstrzygnąć można w świetle dalszych rozważań.

W trzecim rozdziale swej dysertacji naukowej wprowadza Autor trzy zasady ogólne ułatwiające rozpoznanie porządku moralnego: zasada prymatu osoby nad rzeczą, zasada większego bezpieczeństwa i zasada podwójnego skutku. Pojawia się też szereg warunków szczegółowych takich jak np. oddzielenie elementów racjonalnych od irracjonalnych, o których należy pamiętać, aby dotrzeć do istoty problemu. Odnosząc się do samej aksjologii wprowadza autor kategorię *koordynacji wartości i moralnej neutralności*, które wyłączały powszechnie stosowane przez teologię moralną kategorie *grzechu formalnego* i *grzechu materialnego*. Gdy w tradycyjnej koncepcji przewiduje się istnienie sytuacji, w których możliwość popełnienia przez człowieka materialnego zła nie obciąża go formalnie, tu Autor oręduje się za nadaniem w pewnych sytuacjach złu charakteru moralnie obojętnego. Na przykład zranienie człowieka (nawet śmiertelne), które leży poza zakresem wartości życia — więc jest moralnie złe — staje się w sytuacji obrony przed agresją zagrażającą życiu, czynem moralnie obojętnym. Warunkiem takiej koncepcji jest założenie, że granice określające obszar jakiejś wartości, a tym samym kanony moralnych zachowań, są w sytuacji konfliktowej ruchome i mogą sięgnąć po zachowania spoza tychże kanonów — niedopuszczalne w zwykłych okolicznościach.

Nie wszystkie jednak sytuacje wymagają podjęcia działania, istnieje, bowiem szereg takich, gdy należy przyjąć postawę rezygnacji. Jest ona najbardziej spodziewana wtedy, gdy splot zdarzeń wymaga dokonania wyboru między złem a złem.

Praca opiera się na bogatej bibliografii z kręgu literatury polskiej i anglojęzycznej. Wybrany z niej materiał został dosyć dobrze wykorzystany, a przedstawiony schematycznie stanowi przejrzystą całość. Zapisana treść ma swoją dynamikę i logiczne następstwo opisywanych zagadnień. Płynności czytaniu nadają wprowadzenia i podsumowania poszczególnych jednostek tematycznych, w których autor dokonuje stosownego komentarza, krytyki, lub syntezy tego, o czym mowa. Przyjęta metoda opisująca i obiektywnie analizująca jest stosowana konsekwentnie, co ułatwia czytelnikowi zapamiętywanie treści książki. Dzięki przytoczonym przykładom sytuacji konfliktowych praca angażuje nie tylko intelektualnie, lecz również emocjonalnie i to dzięki nim widać, jak konflikty moralne, w świetle teoretycznych rozstrzygnięć, mogą stać się źródłem poznania istoty moralności oraz świata wartości.

Ciekawość, która kazała sięgnąć po tę książkę, natrafiła zatem na wielość odpowiedzi co do sposobów rozstrzygnięcia wątpliwości natury moralnej. Pozostawiony w *mocy rady swojej* człowiek, jako etyk, przyjmował różne pozy intelektualne wobec konfliktów moralnych, co okazuje się wielce interesującym przedmiotem badań. Zainteresowanie tematem jednak trafia również w pewną próżnię, bowiem niektóre pojawiające się ważne zagadnienia pracy są, jak się wydaje, opisane zbyt ogólnikowo (np. § 3 *Konflikty moralne* s. 114 i 115). Przez to

treść chwilami traci swą czytelność. Można też podpowiedzieć, iż opisywane w rozdz. I systemy etyczne były by wyraźniejszym tłem tematycznym, gdyby zostały przedstawione szerzej w kontekście np. sumienia, ścisłych definicji dobra i zła, moralności i etyki. Zakradły się też dwa błędy literowe (s. 21 akapit 1, s. 74 akapit 2), które jednak nie zmieniły sensu wypowiedzi.

Dobrze, że pozostawiony w *mocy rady swojej* czytelnik może sięgnąć po tego typu literaturę, by moralne intuicje, które podpowiadają mu sposoby rozwiązań konfliktowych, ugruntować wiedzą z zakresu etyki. Pewność sumienia w konfliktach moralnych nie uszczupla rodzącego się w nich dramatyizmu, który fascynuje ludzi różnych kultur i epok, lecz pogłębia świadomość i wolność człowieka *od początku stworzonego przez Boga* na Jego obraz i podobieństwo.

*Ks. Włodzimierz Wieczorek*